



Targowisko premierów 4 gubernatorzy kontynuują obrady

Schuman, Reynaud, Marie i de Gaulle prowadzą zakulisowe gry i machinacje

PARYŻ PAP. W artykule na temat przesilenia rządowego „Humanite” zwraca uwagę na uderzającą monotonię nazwisk kolejnych kandydatów na premiera i pisze: „Nie można powoływać stale tych samych ludzi do rozpoczynania wleaz na nowo tych samych rzeczy. Jest to istne targowisko, podniesione do godności instytucji państwowej”.

Dziennik podkreśla, że obecna sytuacja jest wynikiem odsunięcia komunistów od udziału w rządach. Ten brak stabilizacji — pisze „Humanite” — ma swe źródło w chęci uprawiania polityki sprzecznej z interesami narodu. Obecny kryzys nie zostanie zażegnany dopóty, dopóki będzie się odmawiało najsiłniejszej partii, reprezentującej nadzieje klasy robotniczej i milionów Francuzów wszelkich warstw, należnego jej prawa udziału w kierowaniu sprawami państwowymi. Jedynie rząd jednocyfrowy, któryby powołał na premiera komunistę, zdołałby przetrwać — przez nawrót do jednocyfrowości — przywrócić zgodę między ludem a rządem, zgodę, która jest podstawą stabilizacji państwa.

„Franc Tireur” stwierdza, że swym obecnym stanowiskiem reakcja ujawnia własną bezsilność. Dzienniki reakcyjne sugerują obecnie coraz wyraźniej rozpisanie nowych wyborów, a niektóre z nich doradzają odwołanie się do generała de Gaulle.

PARYŻ (PAP). — Jak się okazało, wczoraj po południu Robert Schuman, o którym donoszono, że z powierzonej mu misji zrezygnował, kontynuując jednak rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu.

W chwili, gdy oczekiwano, że prezydent Republiki zwróci się do jednego z przedstawicieli radykalów, w szczególności zaś do Andre Marie, paryskie koła polityczne usłyszały ze zdumieniem deklarację Roberta Schumana, złożoną o godz. 15.30 przy wyjściu z pałacu Elizejskiego: „Prezydent Republiki nie przyjął jeszcze mojej dymisji. Pozostaje mi jeszcze kilka godzin na ponowne rozwiązanie sytuacji”.

W Paryżu przypuszcza się, że nieoczekiwany zwrot nastąpił w wyniku powołania „misji informacyjnej”, której — na prośbę prezydenta — podjął się w piątek przywódca MRP, Robert Lecourt. Znalazł on podobno płaszczyznę porozumienia między SFIO a

MRP. Gdyby tak istotnie było, Schuman mógłby wznowić swe rozmowy przerwane w czwartek, gdy socjaliści odmówili mu swej współpracy.

Powszechną uwagę zwrócił fakt, że Paul Reynaud, który znajdował się na urlopie w Bretanii, wrócił nagle do Paryża samolotem.

4 gubernatorzy kontynuują obrady

BERLIN (PAP). W sobotę po południu odbyła się piąta z rzędu konferencja dowódców czterech stref okupacyjnych w Niemczech.

BERLIN PAP. — Sobotnia konferencja czterech gubernatorów wojskowych trwała blisko 3 godziny. Opuszczając konferencję gubernator amerykański gen. Clay zapowiedział, że odbędą się dalsze zebrania gubernatorów, nie sprzecywał jednak ich terminu. Ze strony brytyjskiej oświadczone, że następne zebranie gubernatorów odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę.

Lotnictwo polskie w służbie pokoju

Rozkaz ministra Obrony Narodowej, marszałka Polski — Michała Rożi-Żymierskiego w dniu święta Lotnictwa Odrodzonej Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). Z okazji dorocznego Święta Odrodzonego Lotnictwa Polskiego minister Obrony Narodowej wydał następujący rozkaz.

W dniu 5 września br. Polska Ludowa obchodzi doroczne Święto Odrodzonego Lotnictwa Polskiego. Bezpośrednio po zwycięskiej wojnie święto to było przede wszystkim świętem lotnictwa wojskowego, które przez wkład swego wysiłku i ofiarnego trudu we współdziałaniu z naszymi bohaterskimi wojskami lądowymi i w ramieniu ze zwycięską i bohaterską armią radziecką przyczyniło się do pogromu hitleryzmu.

Dzisiaj święto lotnicze obchodzimy w szerszych ramach. Nie jest ono wyłącznie świę-

tem lotnictwa wojskowego. Jako hasło święta lotniczego w bieżącym roku wysunęto: „Lotnictwo w służbie pokoju”. Manifestujemy w ten sposób wyraźnie, że Polska Ludowa rozbudowując nowoczesne silne lotnictwo nie ma zamiarów agresywnych, lecz przeciwnie wspólnie z potężnym lotnictwem Związku Radzieckiego i innych krajów demokracji ludowej, stoi na straży pokoju tak upragnionego dla odbudowującej się ze zniszczeń wojennych Polski i narodów miłujących pokój.

Dzisiaj święto lotnicze stało się manifestacją zjednoczonego wysiłku twórczego wszystkich organizacji pracujących dla sprawy rozwoju lotnictwa naszego narodu, zarówno robotnika, technika, konstruktora, inżyniera,

lotnika wojskowego, komunikacyjnego oraz najszerzszych mas pracujących, w których służbie odrodzone lotnictwo pracuje od pierwszej chwili swego odrodzenia.

Tylko wspólna skoordynowana praca we wszystkich gałęziach twórczości lotniczej przy moralnym i materialnym poparciu całego społeczeństwa — doprowadzi do rozwoju naszego kraju.

W dniu Święta Lotnictwa zwracam się z gorącym apelem do wszystkich lotników, personelu latającego, technicznego, pomocniczego, do wszystkich żołnierzy, do całej młodzieży, do robotników i inżynierów przemysłu lotniczego, aby pomni wielkich zadań przed nimi stojących wobec narodu polskiego wzmocnili swe wysiłki w pracy dla zbudowania silnego lotnictwa Polski Ludowej. Rozkaz odczytać we wszystkich pułkach lotniczych oraz podać do wiadomości organizacjom, związanym z lotnictwem.

Minister Obrony Narodowej
(—) ŻYMIERSKI MICHAŁ
Marszałek Polski
Pierwszy wiceminister Obrony Narodowej
(—) SPYCHAŁSKI MARIAN — gen. dyw.

Marshall nakazuje redukcje robotników oraz likwidację szeregu gałęzi przemysłu włoskiego

RZYM PAP. — James Zellerbach, administrator planu Marshalla na Włochy, w przemówieniu wygłoszonym na zebraniu przemysłowców włoskich i amerykańskich w Mediolanie, wyraził opinię, iż konieczne jest przeprowadzenie masowej redukcji robotników i zlikwidowanie niektórych gałęzi przemysłu. Odstawiając w ten sposób brutalnie cele planu Marshalla we Włoszech, Zellerbach wywodził,

jakoby miał na myśli tylko motywy gospodarcze korzystne dla Włoch. Wysłannik planu Marshalla nie wspominał oczywiście o fakcie, że właśnie ten plan wywołuje największe trudności dla przemysłu włoskiego, który krepowany jest np. nakazem ograniczonego eksportu do pewnych krajów europejskich oraz wysokimi cenami surowców dostarczanych przez Amerykę.

Henry Wallace zdobywa coraz szersze rzesze wyborców mimo terroru i kampanii oszczerstw — rozpetanej przez giełdźarzy

NOWY JORK (PAP). — Mimo terroru i kampanii oszczerstw, zorganizowanej przeciw Partii Postępowej, Wallace w dalszym ciągu odbywa po stanach Południowej Ameryki podróże przedwyborcze. Nawet wrogowie Wallace'a muszą przyznać, że odwaga jego przysporzyła mu wielu zwolenników wśród ludności murzyńskiej.

Równocześnie w Stanach Zachodnich prowadzi agitację przedwyborczą kandydat na prezydenta z ramienia Partii Postępowej, Taylor.

W szeregu stanów reakcyjniści starają się wszelkimi sposobami uniemożliwić Partii Postępowej wzięcie udziału w wyborach.

Tak np. w stanie Illinois Partia Postępowa została wykreślona ze spisów wyborczych. Mimo terroru Partia Postępowa stała się ważnym czynnikiem politycznym w Ameryce.

Próbne ankiety wykazały, że Wallace otrzyma w stanie Nowy Jork około miliona głosów.

Ankiety, przeprowadzone w Illinois, Kalifornii i innych wielkich stanach, również wykazały, że partia Wallace'a cieszy się znacznym poparciem.

W związku z prześladowaniami elementów postępowych oraz dyskryminacją tzw. „czerwonych”, dziennik „New York Post” pisał, że wyborców bardziej niepokoją wysokie ceny,

niz „czerwony straszak”. „New York Post” uprzedza republikanów, że jeśli „Dewey rywalizuje z demokratami tylko po to, ażeby wykazać, która z obu partii

potrafi głośniejsze krzyknąć „czerwoni”, to się bardzo zdziwi, kiedy okaże się, jak licznych zwolenników podczas wyborów będzie miał Wallace”.

Sztab wyborczy Wallace'a



Podróż przedwyborcza Wallace'a po stanach południowych Ameryki Północnej przysparza Partii Postępowej coraz liczniejsze szeregi zwolenników.

Na ilustracji Henry Wallace w otoczeniu swego sztabu wyborczego.

Siedzą — od lewej: kandydat na wiceprezydenta USA — senator Taylor, Henry Wallace, słynny śpiewak murzyński — Paul Robeson oraz E. Benson.

W drugim rzędzie, od lewej: R. Tugwell, C. Foreman, C. B. Baldwin oraz A. Fitzgerald — najbliżsi współpracownicy Wallace'a.

Belgijsko-rumuński układ handlowy

BRUKSELA (PAP). — Belgia i Rumunia zawarły układ handlowy i płatniczy. Układ ten, opiewający na jeden rok, przewiduje obustronną wymianę towarów w łącznej wysokości miliard franków belgijskich. Belgia będzie importowała z Rumunii naftę i zboże, eksportowała zaś do tego kraju — instalacje techniczne i materiały włókiennicze.

Sukcesy powstańców w Burmie

LONDYN PAP. Agencja Reutersa podaje z Rangunu komunikat rządowy, stwierdzający, że powstańcy zajęli miasta Thaton i Moulmein na wschód od Rangunu, okupując wszystkie posterunki policji na tym od cinku. Na pomoc oddziałom rządowym zawezo marynarkę.

Ceny ziemniaków na okres jesienny

WARSZAWA (PAP). — Biuro Cen przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu ustaliło z dn. 1.9. br. ceny ziemniaków jadalnych, dostarczanych do większych miast i ośrodków przemysłowych. Cena 100 kg ziemniaków loco wagon stacja załadowania wynosić będzie 570 zł.

W sprzedaży detalicznej ziemniaków na stacjach docelowych z dopuszczalnym zyskiem 27 proc. cena ta, po zaokrągleniu, wyniesie 720 zł za 100 kg, natomiast w sprzedaży detalicznej w sklepach spółdzielczych i państwowych 1 kg ziemniaków kosztować będzie 8 zł. W wypadku tym wzięto pod uwagę zysk brutto 44 procent oraz cenę 570 zł za 100 kilo loco wagon stacja załadowania.

100 kilo ziemniaków w sprzedaży hurtowej, od 1.000 kg wzwyż, bezpośrednio z wagonu kosztować będzie na stacjach docelowych przy dopuszczalnym zysku brutto 20 procent z 684.

Strajk robotników portowych w USA

NOWY JORK. PAP. — Strajk robotników portowych w zachodnich stanach USA który wybuchł ubiegłej środy — trwa w dalszym ciągu.

Powodem strajku było uzależnienie przez właścicieli statków podwyżki plac robotniczych od podpisania przez przywódców związkowych deklaracji stwierdzającej, iż nie są oni komunistami.

Żądanie to wysunięte zostało na podstawie antyrobotniczej ustawy Tafta-Hartley'a. Przywódcy związku zawodowego robotników oświadczyli, że zdecydowali się kontynuować strajk aż do chwili cofnięcia żądania.

Trzecia rocznica zwycięstwa ZSRR nad Japonią

Nie bomba atomowa — lecz rozgromienie milionowej armii japońskiej w Mandżurii przez wojska radzieckie — spowodowało kapitulację reakcjonistów japońskich

MOSKWA (PAP). — Z okazji 3-iej rocznicy kapitulacji Japonii „Izwestia” przypomina rolę, jaką w rozgromieniu imperializmu japońskiego odegrał Związek Radziecki. Przed przystąpieniem Związku Radzieckiego do wojny przeciwko Japonii rząd japoński uporczywie odrzucał propozycje anglo-amerykańskie w sprawie kapitulacji. Japonia odrzuciła też propozycje kapitulacji, wysunięte w Poczdamie przez Stany Zjednoczone, Anglię i Chiny dnia 26 lipca 1945 roku. Również wybuch bomby atomowej w dniu 6 sierpnia 1945 r. nie skłonił Japonii do kapitulacji. Imperialiści japońscy grali wciąż na zwłokę, licząc na kompromis z imperializmem amerykańskim.

Jedynym czynnikiem, który rzeczywiście zmusił Japonię do „poddania się było rozgromienie przez armię radziecką niemal milionowej armii japońskiej w Mandżurii. Fakt ten nie tylko zadecydował o klęsce Japonii, ale przekreślił zarazem jej rachuby na szybki kompromis z Anglosasami. Zdrzutanie armii japońskiej w Mandżurii stanowiło zarazem potężny cios dla obszarowo-kapitalistycznej reakcji japońskiej i jej filaru — monarchii. Klęska ta rozwiała mit boskości mikada japońskiego i dodała otuchy siłom demokratycznym Japonii, dławionym dotąd przez terror policyjny. Japońskie związki zawodowe, które przed wojną liczyły 400 tysięcy członków, dziś jednoczą ponad 6 milionów robotników. Poważnie wzrosła partia komunistyczna — najkonsekwentniejsza bojowniczo o demokratyzację Japonii. Ruch demokratyczny objął szerokie koła inteligencji japońskiej.

Abdykacja Wilhelminy

AMSTERDAM PAP. Królowa Wilhelmina holenderska podpisała w sobotę w pałacu Dam akt abdykacji zrzekając się tronu na rzecz swojej córki księżniczki Julianny.

Gieldziarze ulaskawili Schachta

Zbrodniarz wojenny - wybielony na zlecenie Wall-street

WASZYNGTON (PAP). — Dziennik „Washington Post” w artykule wstępnym potępia zwolnienie b. ministra hitlerowskiego Hjalmara Schachta od winy i kary. Gazeta uważa, że wyrok ten dowodzi, iż władze amerykańskie w Niemczech zupełnie zrezygnowały z przeprowadzenia denazyfikacji.

Podkreślając, że przed 18-tu miesiącami Schacht został skazany na 8 lat więzienia za rolę, jaką odgrywał w finansowaniu hitlerowskiej maszyny wojennej, „Washington Post” zaznacza, że tylko przypadkiem uniknął on losu Papena i Fritschego w czasie procesu norymberskiego.

Dziennik określa Schachta jako „nowoczesnego niemieckiego Talleyranda” w dziedzinie gospodarczej i jako tego, który stworzył gospodarcze i finansowe podstawy państwa hitlerowskiego, po czym pisze: „Być może, że ambicją Schachta było objęcie kierownictwa

Następnie „Izwestia” stwierdza, że Stany Zjednoczone usiłują zahamować ten proces i wbrew wszelkim zobowiązaniom międzynarodowym odrodzić militarizm japoński, przekształcając go w swój czolowy oddział na Dalekim Wschodzie. Imperialistom amerykańskim — pisze „Izwestia” — nie uda się jed-

nak powstrzymać biegu historii. Zwycięstwo nad militarizmem japońskim pozostawia głęboki ślad w życiu Japonii i innych narodów Azji. Walka o demokratyzację Japonii stała się tak silna, że nie będzie mogła jej złamać ani reakcja amerykańska, ani reakcja japońska.

Po zgonie b. prezydenta Czechosłowacji

Pogrzeb dr. E. Benesa odbędzie się na koszt Państwa

PRAGA (PAP). W sobotę rano odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu czechosłowackiego, na którym premier Zapotocky złożył oświadczenie w związku ze zgonem b. prezydenta Republiki dra Edwarða Benesa. Na posiedzeniu tym wydano również szereg zarządzeń dla uczczenia pamięci zmarłego prezydenta.

Rząd postanowił ogłosić w całym kraju 7-dniową żałobę oraz powołać specjalną komisję rządową, która poczyni przygotowania do pochowania Zmarłego prezydenta na koszt państwa. Kondukt pogrzebowy wyruszy z Panteonu w Narodowym Muzeum Praskim. Doczesne szczątki dra Benesa zgodnie z życzeniem wyrażonym przez niego przed zgonem, pochowane zostaną w Sezimovo Ústí obok 1-go prezydenta Republiki

Tomasza Masaryka.

Rząd postanowił w końcu wypłacić małżonce zmarłego prezydenta Hannie Benesowej dożywotnią pensję ministra.

Premier Zapotocky w przemówieniu swym którego członkowie rządu wysłuchali stojąc — nakreślił sylwetkę dra Benesa jako polityka i człowieka.

Podkreślając, że prezydent Benes popierał i realizował program koszycki, który założył fundamenty ustroju demokratycznego w Czechosłowacji, premier Zapotocky oświadczył: „W imieniu rządu czechosłowackiego składam hołd pamięci dra Benesa. Jego nazwisko będzie po wsze czasy związane z wielkim wysiłkiem ludu pracującego Czech i Słowacji zmierzającym do zbudowania silnej i szczęśliwej Republiki.

Dyktatorskie zapędy de Gasperiego

Komuniści włoscy protestują przeciw gwałceniu konstytucji przez reakcjonistów

RZYM (PAP). — Kierownictwo frakcji parlamentarnych partii komunistycznej w izbie deputowanych i senacie ogłosiło odezwę, pro-

testującą przeciwko gwałceniu konstytucji i represjom policyjnym, których ofiarą padli ostatnio: senator Spani i deputowany Valter.

Odezwą stwierdza, że równocześnie rząd dąży do obniżenia autorytetu instytucji parlamentarnych, aby wpoić obywatelom przekonanie, że we Włoszech decyduje siła, którą dysponuje rząd. Senatorowie i deputowani komunistyczni będą zbierali wszelkie materiały, dotyczące nielegalnej akcji władz. Apelują oni do innych stronnictw o przyłączenie się do protestu przeciwko nadużywaniu władzy wykonawczej.

Mecz piłki nożnej w Palestynie

rozegrany na linii frontu przez Żydów i Arabów

LONDYN (PAP). Jak donoszą tu z Jerozolimy, w Negew doszło do wyjątkowego, na tle obecnej sytuacji w Palestynie, wydarzenia. Według doniesień dziennika hebrajskiego „Jomion”, oficerowie wojsk egipskich, zajmujących pozycje w bliskiej zupełnie odległości od sąsiedniego osiedla żydowskiego, zjawili się tam pewnego dnia z propozycją rozegrania meczu piłki nożnej.

Żydzi potraktowali początkowo tę propozycję podejrzliwie, gdy doszli jednak do wniosku, że nie kryją się za nią żadne uboczne zamiary, zgodzili się na mecz.

Nazajutrz przybyła do osiedla drużyna egipska. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny żydowskiej w stosunku 5:1. Arabowie zaprosili zwycięskich przeciwników na kawę na jeden z najbliższych dni.

Na marginesie

Z gumową pałką — na słońce

Znany pisarz amerykański Upton Sinclair ukończył powieść, której treść wymierzona jest przeciwko stosowaniu broni atomowej. Powieść niewątpliwie bardzo aktualna i w tendencji politycznej, co — kiedyż żądna z firm nakładowych USA nie chciała podjąć się wydania powieści z obawy przed represjami czynników urzędowych. Sinclair zamierza podobno wydać powieść własnym nakładem.

Władze amerykańskie skonfiskowały niedawno, już po wydaniu, bardzo interesującą książkę H. W. Ambrustera pt. „Zdradziecki pokój” („Treason's Peace”), która na podstawie materiałów dokumentarnych demaskuje ścisłe kontakty pomiędzy monopolistami amerykańskimi a wielkim przemysłem niemieckim.

Walka przeciwko niezależnym pisarzom i „nieprzyjemnym” książkom przeniosła się ostatnio ze Stanów Zjednoczonych na teren sąsiedzkiej Kanady. W Montreal, podczas „wypadu” policyjnego na miejscowe księgarnie, skonfiskowano m. in.: pozycje Walta Whitmana i... Puszkina, „Wojnę i pokój” i „Annę Kareninę” — L. Tolstoj, aktualną książkę Edgara Snow o Chinach, oraz biografię wybitnego polityka kanadyjskiego — adw. Clarence'a Darroux.

Te obyczaje amerykańskie przenikają też do Europy, do tych krajów, które stały się kolonią lub półkolonią USA. Tak np. w Niemczech Zachodnich zabroniono rozpowszechniać dzieła Marksa i Engelsa, a w Atenach skonfiskowano książki dwóch znakomitych — niezjących od dawna — pisarzy francuskich — Flauberta i Baudelaire'a. O Hiszpanii frankistowskiej nawet wspominać nie warto: w księgarniach hiszpańskich wolno sprzedawać jedynie albo książki do nabożeństwa, albo też „literaturę”, wysławiającą faszyzm we wszelkich jego odmianach...

Jak pouczają doświadczenia historyczne, wojna z książkami i pisarzami nie przyniosła nikomu nigdy trwałych i istotnych sukcesów. Przykładem tego: Rosja carska, hitlerowska Niemcy, faszystowskie Włochy. Wielcy pisarze będą zawsze wielkimi pisarzami, zaś po ich prześladowcach wszelki ślad zaginie. Wściekłość jawnych i zamaskowanych faszystów, sroczących się przeciwko dziełom znakomitych twórców i myślicieli, stanowi jeszcze jedną legitymację prawdziwej, nieprzemijającej wartości tych dzieł. A jednocześnie ten niszczyielski szal obnaża głupotę i mikczemność ludzi, którym się wydaje, że gdy we własnym pokoju zamkną okiennice, słońce przestanie świecić wszystkim dookoła.

B. D.

Katastrofa lotnicza w Kongo belgijskim

BRUKSELA PAP. W Kongo belgijskim, na linii między Costermerville a Elizabethville, uległ katastrofie samolot pasażerski typu Dakota. Przypuszcza się, że wszyscy pasażerowie w liczbie 8 oraz 3 członkowie załogi ponieśli śmierć.

Picasso i Eluard - udekorowani

komandorią orderu Polonia Restituta

WARSZAWA PAP. Dnia 4 bm. w Belwederze Prezydent R. P. udekorował krzyżem komandorskim z gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski — Pablo Picasso za wybitny wkład twórczy w dzieło międzynarodowej współpracy kulturalnej i wysiłki na polu

przyjaźni polsko-francuskiej oraz Paul Eluarda za wybitne zasługi w dziedzinie wspólnej pracy kulturalnej w pogłębianiu i utrwalaniu więzów przyjaźni między Polską i Francją.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glückla

— Słyszał pan rozmowę, prawda? — zwrócił się do mnie z uśmiechem — To tylko moment, a pani Krystyna już tu będzie.

Istotnie rozległy się prawie natychmiast jej drobne kroczki, spadające coraz niżej po drewnianych, dębowych schodach, aż klasnęły o kamienną posadzkę płaskim, cichym stukotem.

— Otóż i pani Krystyna — stwierdził z zadowoleniem portier otwierając jednocześnie drzwi z dyżurki na ciemniejszą znacznie sień przed schodami.

Krystyna stała w tym cieniu, jak biała zjawia, ubrana była bowiem w jasno kremową o sportowym kroju sukienkę.

Gdy mnie poprosiła ku sobie, dźwięk jej głosu rozsyłał się w okół jasnymi, perlistymi mi dzwoneczkami i jednocześnie coś jak uśmiech pojawiło się na jej twarzy. W oczach leżał jednak niepokój.

— Chodź na górę! — odrzekła — Porozmawiamy sobie w oczekalni dla interesantów mam jeszcze pełne pół godziny czasu.

Idąc obok mnie starała się być jak najbliższej, tak że jej ramiona musiały mnie dotykać, gdy pomieszał nam się rytm kroków przy nierównym wstępowaniu na stopnie schodów, wzięłam ją tedy pod ramię i jak tyle razy już przedtem doznałem niezwyk-

łego wzruszenia. Było silne. Niewątpliwie i Krystyna odczuwała coś podobnego, bo jej ramię, pięknie toczone i elastyczne, to ramię, które choć chłodny miało naskórek, działało jak płonąca pochodnia, drżało od emocji przenikającej jej duszę, drżało właśnie jak płomień.

— Dlaczego nie przyszedłeś do mnie tego jeszcze wieczoru, gdy po rozmowie z matką opuściłeś mieszkanie, aby spotkać mnie na drodze z pracy do domu — zapytała.

— Udałem się naprzeciw, dotarłem do fabryki, a jednak cię nie spotkałem.

— Czy nie czekałeś przy fabryce?

Zapanowała chwila milczenia, nie wiedziałem bowiem, co odpowiedzieć. Może skłamać — zastanawiałem się — może powiedzieć, że udałem się do swojego domu, aby nie zdradzić się z tego, iż widziałem ją bardzo poufale rozmawiającą z Glückiem. Gdyby jednak portier lub strażak mówili jej o moich obserwacjach, czynionych z drugiej strony ulicy, kłamstwo wyszłoby natychmiast na jaw. Powiedzieć zaś prawdę, to znaczyło przyznać się, iż dałem ucieść się podejrzeniu i zazdrości, a przecież w tej chwili, w której tak intensywnie rozmyślałem, Krystyna ufnie przycisnęła się do mojego ramienia i tak dużo

odczuwałem w tej niespodziewanej już sytuacji szczęścia, iż doszedłem do wniosku, że uległem chyba przywidzieniom. Bijąc się z myślami milczałem zakłopotany, gdy poczułem nagle w plecach Krystyny falistą wstrząs suchego płaczu. Tak, wyraźnie przez całe jej ciało przebiegła fala nagłego spazmu.

— Widziałeś mnie powracającą do domu z dyrektorem Waldemarem Glückiem — wyszeptowała sama. Głos jej był przepelniony tym samym suchym, wewnętrznym płaczem, który wstrząsał przed chwilą całą jej postacią.

— Widziałeś mnie i dlatego nie chciałeś przyjść już więcej.

Milczałem w dalszym ciągu nie wiedząc, co i jak mówić! Widocznie uznała to milczenie za potwierdzenie swych domysłów, bo wyznała:

— Muszę z tobą długo porozmawiać, abyś wiedział wszystko, co się ze mną działo od ostatniej bytności twojej w Łodzi. Nie będziesz może sądził mnie tak surowo. A dlaczego nie przyjeżdżałeś, przecież upłynęło już od tamtego czasu pół co najmniej roku. Czy pamiętasz chociaż jeszcze ostatnie chwile, spędzone razem?

Zdawało mi się, gdy wymawiała końcowe zdanie, że napelniała się bardziej pogodnym nastrojem. Czyżby wspomnienia były jeszcze tak silne, jak kiedyś, gdy odżywała na ich skutek, nawet pamięć pocałunków?

Skrzypnęły drzwi, te właśnie, w które bez przerwy wpatrzona była Krystyna, jak by spoza nich oczekiwała nieszczęścia. Na

zgrzyt ten drgnęła i odsunęła się ode mnie przybierając bardziej obojętną pozę. Gdy się rozwarły i ukazała się w progu pokoju i w potoku światła tęga postać jakiegoś męża czynny, dobiegł mnie głośny i dźwięczny głos Glückla, który prowadził nerwową rozmowę telefoniczną:

— Więc pan się zgadza, czy nie? Potrzebne jest zaświadczenie dla doktora Skolimowskiego, inaczej nie może dokonać operacji. Tak, właśnie. Musi przyjść? To konieczne? Nie chce pan ryzykować, a co pan ryzykuje? No, oczywiście zdrowa jest jak ryba!

Nieznamy zdawał się być zaskoczony widokiem Krystyny, przez chwilę patrzył w ten sposób, jakby nie wierzył oczom i widział było, że usiłuje pokonać mrok poczekalni. Zamknął starannie drzwi za sobą, aby uniknąć niekorzystnego kontrastu światła i natychmiast głos Glückla został przerwany. Dzwi były wybite skórą w taki sposób jak klubowe fotele i nie przepuszczaly żadnych dźwięków. Znałem takie drzwi doskonale, widziałem je nieraz we wszystkich gabinetach dygnitarzy fabrycznych lub państwowych, były bowiem nieodłącznym symbolem władzy i znaczenia, skutecznie chroniły przed rozprasaniem uwagi, pozwalały pracować. Dzisiaj wolaliby jednak, aby Waldemar Glück siedział w najwykleszszym pokoju za normalnymi drzwiami, głos bowiem tego człowieka obudził we mnie na nowo tyle już razy przeżywany od przyjazdu z Warszawy niepokój, nie tylko zresztą głos, w równej mierze treść ustyszanych zdań.

DZIEJOWY PRZEŁOM REFORMY ROLNEJ

Umacnia się sojusz robotniczo-chłopski

Cztery lata temu Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego uchwalił i ogłosił DEKRET O REFORMIE ROLNEJ. Reforma rolna, uchwalona i przeprowadzona przez władze Polski Ludowej przy czynnym współudziale klasy robotniczej i wielomilionowej rzeszy bezrolnych i małorolnych chłopów, oraz pracowników folwarcznych, stanowiła historyczny przełom w życiu wsi. Była ona jednocześnie wyrazem wielkiego, głębokiego PRZEŁOMU w życiu całego narodu.

JESZCZE w ogniu wojny, nieomal dostawnie w huku dział zwycięskiej Armii Radzieckiej i walczących u jej boku oddziałów Odrodzonego Wojska Polskiego, od wieków gnębiona i wyzyskiwana przez obszarzną szlachtę, przez kapitalistów, lichwiarza i bogacza wiejskiego — pracująca większość wsi, wspierana przez ochotnicze brygady robotników z miast przystąpiła do podziału ziemi obszarnej.

Urzeczywistnienie reformy rolnej oznaczało wszechstronny postęp w dziedzinie politycznej, społecznej i ekonomicznej. Reforma rolna, likwidując jedną z podstawowych baz ekonomicznych reakcji, obszarzną własność ziemską, przekazując w ręce małorolnych i bezrolnych wiele setek tysięcy hektarów obszarnej ziemi, oraz likwidując obszarne jako klasę, ograniczała wpływ polityczny reakcji na wsi i w mieście i przyczyniła się poważnie do wzrostu demokratycznej świadomości mas pracujących wsi i miast.

REFORMA rolna oznaczała również postęp ekonomiczny, gdyż dostarczyła warsztatu pracy setkom tysięcy bezrolnych i małorolnych chłopów, usuwając ze wsi widmo bezrobocia i nędzy i zwiększając w ten sposób ogólną sumę sił wytwórczych kraju. Przeprowadzenie reformy rolnej jest historyczną zasługą demokracji polskiej.

Wysunięcie i zrealizowanie programu reformy rolnej przez obóz demokratyczny oznaczało doniosły etap w walce klasowej, którą masę pracującą wsi i miast prowadziły pod kierownictwem przodujących świadomości socjalistycznych sił klasy robotniczej, przeciw kapitalistycznej i obszarnej reakcji i przeciw kapitalizmowi w ogóle.

Nie jest przypadkiem, że w walce o realizację reformy rolnej na czoło wysunęła się ta partia, która była siłą napędową wielkiego demokratycznego przewrotu w Polsce, partia, która najbardziej konsekwentnie i niezłomnie walczyła o wyzwolenie narodu i społeczeństwa, w imię interesów klasy robotniczej i pracujących chłopów, w imię interesów narodu polskiego — Polska Partia Robotnicza. Ale ani reforma rolna, ani jej doniosłe uzupełnienie — akcja osadniczo-parcelacyjna na Ziemiach Odzyskanych nie rozwiązała i nie mogła rozwiązać wszystkich problemów wsi, nie usunęła i nie mogła usunąć wszelkich form wyzysku, a co za tym idzie, i walki klasowej na wsi.

REFORMA rolna przyniosła korzyść przede wszystkim biednym i średnim chłopom oraz robotnikom folwarcznym, gdyż dała im, względnie zwiększyła posiadani przez nich przedmiotów warsztat pracy, tzn. ziemię. Ale, aby móc lepiej i lżej żyć i pracować tak, jak tego życzą sobie i pragną miliony pracujących chłopów, trzeba obok ziemi rozporządzać również większą ilością maszyn i narzędzi rolniczych, lepszą techniką w uprawie roli i hodowli, większym zasobem fachowych umiejętności i doświadczeń w stosowaniu tej techniki. Wymaga to z kolei większej specjalizacji i dalej posuniętego podziału pracy. Tego wszystkiego nie mogła oczywiście dać reforma rolna.

Osiągnąć to można jedynie poprzez rozwój wszelkich form spółdzielczości wiejskiej, a w pierwszym rzędzie spółdzielczości produkcyjnej, która z izolacji i zamknięcia drobnej indywidualnej działki chłopskiej, pozabawionej własnie wskutek jej rozdrobnienia i izolacji, możliwości wszelkiego poważniejszego postępu technicznego (np. stosowania większych i bardziej skomplikowanych maszyn rolniczych itd.) wyprowadzi wieś na drogę zbiorowej i zespołowej pracy. Dzięki tej zbiorowej pracy można będzie zastosować wyższą, nowoczesną technikę w gospodarce rolnej, a więc użyć w pracy chłopu, a zarazem zwiększyć produkcję rolną, podnieść dobrobyt wsi i dobrobyt całego kraju.

WIESZ pracująca jest głęboko zainteresowana w rozwoju spółdzielczości i powstawania nowych jej form, przede wszystkim

Zmiana ustroju spółdzielczości spożywców

Przygotowania do unifikacji

Dokonywane zmiany w ustroju spółdzielczości spożywców idą w tym kierunku, by spółdzielnie te objęły swymi ramami organizacyjnymi wszystkie na danym terenie działające spółdzielnie o charakterze spożywczym. W chwili obecnej na terenie naszego miasta prowadzone są prace mające na celu połączenie wszystkich odrębnie działających spółdzielni w Powszechną Spółdzielnię Spożywców. W Łodzi zostaną włączone do PSS-u wszystkie zamknięte spółdzielnie fabryczne w liczbie 10. Podobna akcja prowadzona jest i w województwie, gdzie Powszechna Spółdzielnia Spożywców obejmuje 11 spółdzielni zamkniętych.

Dla omówienia i przygotowania akcji unifikacyjnej została zwołana w Łodzi w dniu 3 bm. konferencja w Inspektoracie Wojewódzkim Rewizyjno - Instrukcyjnym CSS „Społem”. Wzięli w niej udział wszyscy przewodniczący i prezezy zarządów Spółdzielni Powszechnych i zamkniętych w Łodzi i województwie oraz przedstawiciele

produkcyjnych, podobnie, jak była zainteresowana w przeprowadzeniu demokratycznej reformy rolnej. Spółdzielczość na wsi będzie się rozwijać i formy produkcyjne będą wprowadzone w życie zgodnie z życzeniami pracujących chłopów, podobnie jak zgodnie i w myśl ich żądań została przeprowadzona przez Polską Ludową — reforma rolna.

W toku wykonania reformy rolnej ze wsi

znikł obszarlik, wieś uwolniła się od wyzysku dworu i wielkiego kapitału. Ale pozostał na wsi bogacz wiejski, pozostał lichwiarz, spekulant i oszust podatkowy. Jest to nie mniej, niż obszarlik, dokuczliwy i niebezpieczny wróg średniego, a przede wszystkim biednego chłopu. Zna on dobrze obyczaje i przyzwyczajenia wsi, żyje i mieszka obok biednego i średniozamożnego gospodarza, a często w ich najbliższym sąsiedztwie. Oczywiście wykorzystuje to wszystko, aby wkręcić się do spółdzielni, aby zagarnąć dla siebie lepsze towary, lepsze maszyny i narzędzia, więcej nawozów sztucznych itd., aby ściągając lichwiarski procent w pieniądzu lub najczęściej w odrobku od niezamożnych go-

spodarzy, aby uprawiać wyzysk najmniej ety robotczej i bogacić się na chłopskiej krzywdzie. Reforma rolna nie usunęła wprawdzie tego zła, ale niewątpliwie stworzyła dogodniejsze warunki dla przeprowadzenia z nim decydującej walki, przez polepszenie bytu i podniesienie na wyższy poziom społecznej i politycznej świadomości robotników rolnych i biednych, a także częściowo średnich chłopów, tzn. tych sił, które są żywotnie zainteresowane w likwidacji wszelkiego wyzysku i usunięcia wszelkich wyzyskiwaczy z życia wsi.

ZWYCIĘSKIE przeprowadzenie reformy rolnej, ogłoszonej cztery lata temu przez PKWN stało się możliwe nie tylko dzięki dekretom i zarządzeniom rządowym, ale dzięki sojuszowi robotniczo-chłopskiemu, którego treścią była wspólna walka robotników i pracujących chłopów o niepodległość i demokrację, przeciw obszarliczemu i wielkiemu kapitałowi. Dzięki sojuszowi robotniczo-chłopskiemu, łączącemu robotników i biednych oraz częściowo średnich chłopów w walce przeciw bogaczom wiejskim, przeciw wyzyskiwaczom, przeciw kapitalizmowi na wsi, nastąpi niewątpliwie zwycięstwo na drodze urzeczywistnienia pełnej sprawiedliwości społecznej socjalizmu, w interesie mas pracujących i w interesie narodu polskiego.

S. Dębski.

Najrozleglejsze miasto Polski

Wrocław w liczbach

Wrocław jest pod względem obszaru największym miastem w Polsce. Obszar wynosi 172 km kw., a więc jest ok. 1,5 raza większy od terenów miejskich Warszawy. Łącznie długość wszystkich ulic wynosi 683 km. Długość torów tramwajowych wynosi 78 km. Tabor tramwajowy liczy 220 wozów. Długość dróg wodnych w obrębie Wrocławia sięga 52 km. Powierzchnia parków i zieleńców

obejmuje 1.200 ha.

Obecnie Wrocław liczy ponad 320 tysięcy mieszkańców. Pierwsze wzmianki o zaludnieniu miasta pochodzą z 1357 roku. Wrocław liczył wtedy 10 tys. ludności. Najstarszym budynkiem miasta jest kościół św. Idziego na Ostrowiu Tumskim, najstarszą historyczną nazwę posiada Plac Solny, miejsce handlu kopców z Wieliczki.

USKRZYDLONA POLSKA

Dzieje naszego odrodzonego lotnictwa

Potężne narzędzie postępu i rozwoju w oparciu o żywe siły narodu

W rzesień 1939 roku odkrył wszystkie kłamstwa sanacyjnego reżimu. Wykazał całą jego bezsilność i rozkład. Jaskrawo zostało zdemaskowane kłamstwo o potęgę naszego lotnictwa. Mielimy bowiem zdolnych konstruktorów, którzy budowali nowoczesne typy samolotów bojowych, mieliśmy dzielnych lotników, ale na bezchmurnym, wrześniowym niebie widać było wówczas tylko skrzydła, znaczone swastyką. Już w pierwszych dniach września lotnictwo polskie zostało rozbite w większości wypadków jeszcze na lotniskach. Nie będziemy tutaj analizować szczegółowo klęski wrześniowej, stwierdzimy prawdę — dzisiaj dla każdego — przyczyną tej klęski była zdradziecka polityka Rydzów i Becków, którzy zaprzęśli naród w niewolę, nie chcąc sojuszu z krajem socjalizmu, ze Związkiem Radzieckim.

Nasze odrodzone lotnictwo powstało w pobliżu Moskwy we wsi Grigoriewskoje w sierpniu 1943 roku.

Lotnictwo polskie stworzyli synowie ludu pracującego, ci, którzy w sanacyjnej Polsce mieli drogę, zamkniętą do latania. W trudnej szluzie walki na nowoczesnych samolotach bojowych szkolili ich radzieccy lotnicy, pogromcy niemieckiej Luftwaffe z nad Moskwy i Stalingradu.

W Związku Radzieckim powstał szereg polskich pułków lotniczych, uzbrojonych w najnowocześniejszy sprzęt bojowy. Pierwszy pułk myśliwski „Warszawa” ma piękną kartę bojową, gdzie nie brak czynów, świadczących o bohaterstwie naszych młodych lotników, którzy walczyli na odcinku warszawskim w 1944 roku, następnie współdziałali z jednostkami Pierwszej Armii Wojska Polskiego w walkach o Bałtyk, przy forsowaniu Odry i ataku na Berlin. W berlińskiej operacji młode lotnictwo Polski Ludowej chlubnie zdało egzamin bojowy, wnosząc potężny wkład w dzieło zniszczenia hitlerowskich Niemiec.

Dzisiaj, stojąc na straży polskich przestworzy lotnictwo nasze jest poważnym czynnikiem pokoju i odbudowy kraju. Wczorajsi bohaterowie stali się wychowawcami młodego pokolenia lotniczego.

Cywilne lotnictwo polskie rozpoczęło swoją pracę jeszcze w chwili, gdy wojna nie była zakończona. W październiku 1944 roku zorganizowano w Lublinie grupę konstruktorów Lotniczych Warsztatów Doświadczalnych, która już 15 lutego 1945 roku rozpoczęła pracę. W kilka miesięcy później, w listo-



Piloci w oczekiwaniu na sygnał startu

padzie 1945 roku, samolot nowej konstrukcji, pierwszy w powojennej Polsce, odbył lot próbny — był to „Szpak II”. W latach następnych powstały nowe samoloty „Szpak III”, „Zak I”, „Zak II”, wreszcie chluba twórczości polskiego inżyniera-konstruktora i robotnika, samolot szkolno-akrobacyjny „Junak”. Obecnie LWD pracuje nad nowym typem polskiego samolotu komunikacyjnego „MIS”. Będzie to powietrzny autobus, kursujący na krótkich stosunkowo odcinkach trasy.

W marcu 1946 roku powstał w Bielsku Instytut Szybownictwa, który nie tylko szkoli kadry fachowych instruktorów i pracowników lotnictwa, lecz również zajmuje się produkcją szybowców szkolnych i wyczynowych. Wybudowano tam kilka szybowców „Salamandra”, „Zaba”, „Sep”, „ABC”, „Mucha”. Poza LWD i IS uruchomiono w tym roku Państwowe Zakłady Lotnicze.

Z wielkim rozmachem rozwija się nasze lotnictwo komunikacyjne. Długość sieci krajowej wynosi ponad 6 tysięcy km, a zagranicznej około 4.500 km. W porównaniu z rokiem 1938 dane te mają wielką wymowę — wówczas mieliśmy 6.285 km sieci komunikacyjnej, czyli tyle, ile obecnie wynosi sama sieć kra-

jowa. W roku 1947 samoloty „LOT-u” przeleciały 1.750 tysięcy km, czyli blisko 50 razy naokoło ziemi. Dzięki sprawności naszych lotników, Polskie Linie Lotnicze w ciągu trzech lat działalności nie miały ani jednego wypadku.

Obraz naszego lotnictwa cywilnego nie byłby pełny, gdybyśmy nie wspomnieli o tysiącach rzeszuch młodzieży, garmącej się do lotnictwa, uczącej się w setkach kół Ligi Lotniczej i Aeroklubach teorii latania, budowy sprzętu lotniczego i wreszcie latającej na szybowcach oraz samolotach sportowych.

To jest bodaj nasz największy sukces w dziedzinie lotnictwa, że zostało ono udostępnione szerokim masom, że każdy młody człowiek, który posiada odpowiednie warunki fizyczne, może uprawiać ten najwspanialszy sport, a w przyszłości ma otwartą drogę do zawodowej pracy w lotnictwie.

To umasowanie lotnictwa mówi nam o tym, że lotnictwo nasze jest silnie związane z całym narodem. I dlatego nasze lotnictwo staje się narzędziem postępu i rozwoju dla osiągnięcia dobrobytu mas pracujących i utrwaleńia pokojowego współżycia narodów.

K. Zalewski

Za usprawnienie pracy — premia

Pozwól akcji „małej racjonalizacji” we włókiennictwie

W ramach akcji „małej racjonalizacji” wpłynęło w ciągu pierwszych czterech miesięcy 117 wniosków, zmierzających w kierunku usprawnienia produkcji.

Tytułem wynagrodzenia otrzymali racjonalizatorzy premie w wysokości ponad 4 milionów zł. Dzięki wprowadzeniu w życie tych wniosków przemysł włókienniczy zaoszczędził ponad 100 milionów zł. rocznie.

Z premiovanych ostatnio wniosków zasługują niektóre na szczególne uzgodnienie.

Inż. Husakowski z PZPL (Iniarckiego)

Nr. 14 w Kamiennej Górze opracował nowy układ odstojników na wodę produkcyjną. Drugim ulepszeniem, zaprojektowanym przez inż. Husakowskiego, jest wprowadzenie urządzenia odkurzacjącego w kotłowniach.

Ob. Jerzy Mirowski, pracownik PZPW Nr. 14 w Bielsku, opracował projekt usprawnienia transportu pomiędzy oddziałami przędzalni.

Ob. Zygmunt Wolezyński, pracownik PZPN Nr. 31, w Zgierzku podał wniosek, dotyczący zmniejszenia okresu wykrecania partii na skręciarkach.

Inż. Mieczysław Brzęczek, pracujący w PZPW Nr. 37, opracował sposób samoczynnego smarowania wrzecion na skręciarkach, a ob. Stanisław Wierbicki (PZPW Nr. 4) zastosował trzeci nóż do czesarek okrągłych systemu Nobla.

Inż. Jan Skrzyński i ob. Józef Zdziszyski, pracownicy Państw. F-ki Sztucznego Jedwabiu Nr. 1 (w Towaszowie Maz.), opracowali projekt przebudowy kominów żelaznych w fabryce dwusiarczanu węgla.

Setki i tysiące usprawnień można jeszcze przeprowadzić w przemyśle włókienniczym, ale trzeba ażeby krag racjonalizatorów, krag ludzi myślących o ulepszeniu warunków i metod pracy oraz o potanieniu kosztów własnych produkcji, zwiększył się jeszcze i rozrósł.

Czechosłowaccy fachowcy wodno-melioracyjni przybędą w tym miesiącu do Polski

Na zaproszenie ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w dniu 15 bm. przyjedzie do Polski wycieczka fachowców wodno-melioracyjnych z Czechosłowacji, w której udział biorą przedstawiciele Ministerstwa Techniki i Ministerstwa Rolnictwa.

Goście czechosłowaccy zwiedzą Wystawę Ziemi Odzyskanych i na konferencji we Wrocławiu zapoznają się ze stanem i potrzebami melioracji w Polsce.

Następnie, w celu praktycznego zaznajomienia się z pracami wodno-melioracyjnymi w Polsce, fachowcy z Czechosłowacji uda-
dzą się na wycieczkę po Polsce i zwiedzą m. innymi pola irygacyjne i poldery zalewowe koło Wrocławia, budowę kanału Ulgi (Opole), meliorację w Konarach i Zalesicach (pow. Piórków), tereny doświadczalne Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy oraz sypianie wałów przeciwpowodziowych, prowadzonych przy pomocy buldożerów i skreperów w pow. sochaczewskim.

Zestawienie które wiele mówi

Miasta w ZSRR a w krajach kapitalizmu

Zamiast ośrodków rażących przeciwieństw — nowoczesne urządzenia i domy dla mas pracujących

Któż nie zna choćby z fotografii metropolii St. Zjednoczonych, Nowego Jorku? Dla kogoż sama nazwa Wall Streetu nie stanowi już jaskrawego wyrazu bogactwa i wyzysku? Wall Street to siedziba niekoronowanych królów świata kapitalistycznego, władców kopalń i pól naftowych, fabryk, stoczni.

Mało jednak kto wie o tym, że w pobliżu tego świata zbytku — błyszczących światłem reklam ulic, restauracji, wysmukłych drapaczy chmur i pięknych limuzyn, istnieje wielki Nowy Jork nędzy i głodu!

Tak na przykład dzielnica Lower East Side, o której milczą przewodniki po największym mieście USA, składa się jedynie z brudnych, zaniedbanych ulic i pokracznych, chylących się ku upadkowi domów. Starzy i młodzi ludzie siedzą u wejść domów, z których wydobywa się duszące powietrze. Błede i nędzne dzieci bawią się na ulicy, a nad całą dzielnicą unosi się nastrojny beznadziejności, rezygnacji i obawy jutra.

Oprócz tej dzielnicy istnieją jeszcze inne, w których sytuacja nie przedstawia się lepiej. Są to Loversy, Dead End, oraz Haaklem, dzielnica murzynów. Jakby przez ironię graniczą z nimi najbogatsze i najelegantsze dzielnice N. Jorku, Madison i Parkavenue, których mieszkańcy żyją w apartamentach, wyposażonych w najwyższy komfort. Ostro i bez pośrednio uwiadcza się tu klasowe różnice. To, co dotyczy Nowego Jorku, śmiało można zastosować i do innych metropolii świata kapitalistycznego: Londynu, Paryża, Wiednia, czy Rzymu.

Miasta Rosji carskiej nie różniły się pod tym względem od stolic europejskich i amerykańskich. W Moskwie i starym Petersburgu także wznosiły się pałace obok lepiatek. Dopiero w r. 1917, w czasie Wielkiej Rewolucji Październikowej, świeży powiew przebiegł ulicami miast rosyjskich i porwał za sobą wszystko, co było stare i zmurszałe.

Jeden z pierwszych dekretów młodego rządu radzieckiego dotyczył dostarczenia przyzwolonych mieszkań pracującej ludności.

Stworzony w 1917 roku przy każdej Radzie Miejskiej wydział budownictwa, miał w pierwszym rzędzie za zadanie zarekwirowanie nadmiaru wolnej powierzchni mieszkalnej klas posiadających i przesiedlenie do nich mieszkańców dzielnic robotniczych i dzielnic nędzy. Setki tysięcy robotników, którzy do tej pory vegetowali w niezdrowych, zatecznych norach zostało przekwaterowanych do obszernej mieszkalni byłych wyzyskiwaczy.

W roku 1923 rząd radziecki rozpoczął inwestowanie znacznych kapitałów w budownictwo mieszkaniowe. Od tego czasu, a szczególnie w okresie od r. 1928—1940 cały ZSRR stał się jednym wielkim placem budowlanym. W czasie tych gigantycznych prac zmieniło się oblicze miast radzieckich.

Zniesione bowiem zostały granice, oddzielające dzielnice ubogich i bogatych. Plany budowlane rządu zmierzają do osiągnięcia wysokich czynszów i zysków, a decydującym czynnikiem stały się jedynie potrzeby ludzi pracy.

Domy stały się piękniejsze i bardziej nowoczesne, i to zarówno na krańcach miasta, jak i w jego centrum. Szerokie aleje łączą miasta rosyjskie z dawnymi przedmieściami. Teatry, kina, kluby i biblioteki nie są jedynie nagromadzone w centrum miasta, lecz rozdzi-

Miasto śpieszy z pomocą kształcącej się młodzieży

Na ostatnim posiedzeniu kolegium Zarządu Miejskiego, postanowiono udzielić z funduszu specjalnie przeznaczonych na cele pomocy dla kształcącej się młodzieży, szeregu stypendiów i zapomóg słuchaczom niższych, średnich i wyższych szkół artystycznych.

Stypendia otrzymują uczniowie Przemysłu Artystycznego, tańca artystycznego, niższej, średniej i wyższej szkół muzycznych, Ludowego Instytutu Muzycznego oraz Studium Malarstwa i Rysunków.

Ogółem przyznano stypendia 46 słuchaczom, z których każdy otrzyma jednorazowo 6 tysięcy złotych, jako zapomogę po tysiąc złotych miesięcznie za okres od stycznia br. do czerwca włącznie.

Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę 5 września 1948 roku
7.05 Koncert poranny, 8.00 DZIENNIK, 8.15 Przegląd prasy stoł., 8.20 Program dnia, 8.30 Muzyka, 9.00 (L) Transmisja mszy polowej z Brzezin — nabożeństwo odprawi i kazanie wygłosi ks. plk. Wł. Ławrynowicz, 10.00 Audycja o reformie rolnej, 11.00 (L) Program na dziś, 11.05 (L) „Na widowni tygodnia”, 11.15 (L) Serenady z płyt, 11.40 (L) Trzy humorystki (płyty), 11.50 (L) Z frontu radiofonacji — wiadom. w omów. Dyr. Okr. P. R. A. Smiejana, 12.04 Poranek symfoniczny. W przerwie — Radiokronika, 13.30 Łakomeczuch — zagadka radiowa, 13.40 Niedziela na wsi, 14.40 Wiele hałasu o nic — słuchowisko wg komedii W. Szekspira, 15.23 Przegl. najciek. aud. przyszł. tygodn., 15.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 15.45 Wiersze A. Oppmana o Starej Warszawie, 15.55 Recital skrzypcowy H. Barynowej — artystki radzieckiej, 16.40 Na Oceanie Spokojnym — audycja dla dzieci, 17.00 Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych, 17.05 Podwleczonek przy-

lone na całym obszarze miejskim. Nowopowstałe miasta stały się wzorem nowoczesnego budownictwa.

Od początku architekti usiłowali budować dla robotników mieszkania zaopatrzone we wszelkie konieczne wygody, w których po-

pracy mogliby oni znaleźć odprężenie i radość. Mogą oni bez przeszkód realizować swoje plany, gdyż domy czynszowe nie są już własnością osób prywatnych, lecz należą do państwa, które wynajmuje mieszkania robotnikom po przystępnych cenach.

Wzrasta liczba podręczników wydanych przez PZWS

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych przygotowały na nowy rok szkolny 1948-49 przede wszystkim podręczniki dla stopnia podstawowego jedenastoletniej szkoły ogólnokształcącej. Stale wzrasta również liczba podręczników PZWS dla stopnia licealnego oraz dla różnych typów szkół zawodowych i kursów dla dorosłych.

Produkcja książek szkolnych PZWS do dnia 1.8.48 r. wyniosła — 40.323.399 egz. Stan magazynowanych podręczników PZWS w dniu 1.8.48 r. wynosił 12.357.440 egz. Liczba podręczników PZWS, będących w druku — wynosi — 5.080.000 egzemplarzy. Na bież. sezon szkolny PZWS dostarczą podręczników — 17.497.440 egzemplarzy.

Poza podręcznikami PZWS wydają książki popularno-naukowe, a mianowicie: bibliotekę Ziemi Odzyskanych, książki z zakresu polonistyki, geografii, biologii, chemii, fizyki, astronomii. Dział wydawnictw przeznaczonych dla nauczycieli obejmuje książki po-

mocnicze, niezbędne każdemu nauczycielowi w pracy: Bibliotekę Nauczyciela Demokracji, książki z zakresu administracji szkolnej i teksty pedagogiczne.

PZWS wydaje dziewięć czasopism przedmiotowych, a mianowicie: „Polonistyka”, „Wiadomości Historyczne”, „Polska i Świat Współczesny”, „Geografia”, „Biologia”, „Fizyka i Chemia”, „Język Rosyjski”, „Język Francuski” i „Matematyka”, nadto wychodzą nakładem PZWS następujące czasopisma pedagogiczne: „Nowa Szkoła”, „Dzieci i Wychowawca” i „Poradnik dla nauczycieli”.

Przy rozprowadzaniu książek w bieżącym sezonie szkolnym będą wykorzystane wszystkie możliwe drogi, a mianowicie: 1) bezpośrednie załatwianie zamówień szkół przez oddziały i księgarnie PZWS, 2) zaopatrywanie szkół w książki za pośrednictwem zorganizowanej sieci księgarskiej, spółdzielczej i prywatnej.

Walka z brakoróbstwem

Kombinat Łódź — Północ na nowych torach



Pleśńska Jadwiga

Przybył Stanisław

Dobrze się stało, że rozpoczęła się już kampania, mająca na celu walkę z brakoróbstwem, walkę z bezymyślnym psuciem cennych surowców. Bez tego kto wie, do czego doszłoby Kombinat Północny Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego. Ilość braków w poszczególnych oddziałach tego kombinatu przybierała zaczęła bowiem bardzo znaczne rozmiary. W wielu wypadkach zaprzestano już nawet wyciągać konsekwencje w stosunku do odpowiedzialnych za brakowny towar. Znamienne, że tego rodzaju karygodne niedbalstwo usiłowano nawet tłumaczyć... walką o ilość.

Obecnie... Ale wpięć dokonajmy przeglądu

du sytuacji, jaka wytworzyła się i jaka dotąd jeszcze istnieje w Kombincacie Łódź — Północ.

Jakie są przyczyny tak niepomierne wysokiego procentu brakownych sztuk we wszystkich prawie tkalniach kombinatu? Jedną z najbardziej zasadniczych jest brak wykwalifikowanych tkaczy.

Ponad 80 procent ich to młodzież od niedawna zatrudniona w tym fachu. W ciągu krótkiego okresu swej nauki nauczyli się za ledwie obchodzić z krosnem.

Przestarzały park maszynowy stanowi drugą przyczynę. Już prawie 10 lat pracują krosna bez żadnego remontu. W dodatku jest ich aż 26 typów, co oczywiście stwarza



Grabowska Stefania

Karmaz Karol



Kawalkiewicz Serafina

Stangret Maria

Czutelniczy piszą

Nie zawiedziemy pokładanych w nas nadziei

Mury XV Państwowego Gimn. i Lic. oraz im. Kopernika nie miały w tym roku długiego spoczynku. Już dnia 9 sierpnia zapelnili się młodzieżą. Tym razem jednak była to młodzież starsza, przybyła tu ze wszystkich stron Polski, by uzupełnić swoje wiadomości do konkursowych egzaminów na wyższe uczelnie.

Stworzeniem Kursu Przedegzaminacyjnego zajęła się (jak zwykle) zorganizowana młodzież studencka.

Członkowie ZAMP-u, Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej, wśród nich kol. Tyrman Jadwiga (kier. Kursu), kol. Godlew-

ski i inni zrezygnowali z wakacji poświęcając swój czas dla młodszych kolegów.

Na Kursie, młodzież pochodzenia robotniczego, chłopskiego i inteligentnego, dokształcała się przed egzaminami na wyższe uczelnie.

Kurs trwał 3 tygodnie. Skończyło go przeszło 830 osób. Z tego zorganizowanych 437, niezorganizowanych 393. Młodzieży pochodzenia chłopskiego było 37 proc., pochodzenia robotniczego 32 proc., inteligencji pracującej 26 procent.

Dzięki pomocy Ministerstwa Oświaty, młodzież przybyła spoza terenu miasta Łodzi została zakwaterowana w domach akademickich i otrzymała bezpłatne wyżywienie. Dnia 29. 8. w sali Domu Żołnierza odbyło się uroczyste zakończenie Kursu, na którym przemawiali przewodniczący ZAMP-u kol. Schabowski, z ramienia wykładowców prof. Wierzbicki, w imieniu kursantów kol. Kepczyński.

„Państwo nasze pragnie wychować nową inteligencję, która stanie do twórczej pracy w odbudowie wraz z całym narodem, dlatego też nie szczędziło wysiłków i funduszy w staraniu, by na wyższych uczelniach uczyli się przede wszystkim synowie ludu pracującego. Przyrzekamy, że pokładanych w nas nadziei całego społeczeństwa nie zawiedziemy” — powiedział kol. Kepczyński w swoim krótkim przemówieniu.

W tej chwili odbywają się egzaminy na wyższych uczelniach, będziemy więc mieli możliwość przekonania się, jakie są konkretne osiągnięcia Kursu.

W imieniu kursantów składam tą drogą serdeczne podziękowania za troskę o nas, Związkowi Akademickiemu Młodzieży Polskiej, wykładowcom, a przede wszystkim Kierownikowi Kursu.

poważne trudności w doborze części zamiennych. Szczególnie dotkliwie daje się to odczuć jeśli chodzi o czołotka. Nowe są często niskiej jakości, często powodują psucie osnowy. Stare zaś w ogóle nie nadają się do użytku, a jeśli pomimo tego są w użyciu, to tylko ze smutnej konieczności.

Przedza, dostarczana przez Państwową Fabrykę Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie, bynajmniej nie sprzyja (mówiąc delikatnie) podniesieniu się jakości produkcji.

Dzień 1-go września miał stać się dniem przełomu dla produkcji Kombinatu Północnego. 31 Sierpnia odbyła się konferencja pracowników technicznych i Rad Zakładowych, na której dyrektor Kombinatu, tow. Prokulewicz, zapoznał zebranych ze środkami, jakie zamierza zastosować dyrekcja, by Kombinat stanął w rzędzie przedsiębiorstw, produkujących dużo, dobrze i tanio.

Przed wszystkim został stworzony Wydział Remontów, dysponujący kilku ekipami remontowymi. Maszyny więc znajdują sobie nareszcie opiekunów, którzy nie pozwolą eksploatować ich poza granice możliwości.

Na specjalne podkreślenie zastępuje przed siewzięciem dyrekcji odnośnie szkolenia i doszkolenia młodego narybku. Młodzi robotnicy pracować będą pod kierunkiem instruktorów-brygadzystów. Będą to przewodnicy pracy, z których każdy otrzyma pod opiekę pewną ilość młodych. Jeśli natomiast chodzi o nowych uczniów, to system ich szkolenia ulegnie zasadniczej zmianie. Nie będzie to nauka u zajętego swą pracą tkacza, z konieczności ograniczona. Dyrekcja Kombinatu wydzieli pewną ilość krosien z produkcji, przeznaczając je wyłącznie na naukę. Nauczycielami będą również najlepsi tkacze, specjalnie opłacani. Taki system szkolenia niewątpliwie przyniesie pozytywne rezultaty.

Tkacze, którzy oddają tylko „prime” będą premiowani, premiowani będą również majstrowie najlepszych partii.

Gdy wszystkie te nowe zarządzenia zostaną wprowadzone w życie (w co nie chcemy wątpić) to rzeczywiście można będzie mieć nadzieję, że Kombinat Północny produkować będzie lepsze towary.

Oczywiście, że warunkiem wypełnienia słusznych postanowień jest zgodna współpraca kół partyjnych, dyrekcji, Rady Zakładowej i całej załogi.

S. K.

BIBLIOTEKA UNIWEKSYTECKA

Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej zawiadamia, że w okresie od 1 do 11 września 1948 r. czytelnia będzie czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 14 — 20, a we wtorki, czwartki i soboty od godz. 8—14. W tym samym okresie Wypożyczalnia będzie czynna w poniedziałki, środy

Kronika Kalisza Korzystajmy z gminnych ośrodków zdrowia!



KOMU WINSZUJEMY

Niedziela, dnia 5 września 1948 r.
Dziś: Wawrzyńca

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro numerów),
podawanie dokładnego czasu 12-11.

Informacja pocztowa 14-07.
Informacja kolejowa 10-51.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Chrzanowskiej,
ul. Marsz. Roli Żymierskiego 30, tel. 15-48.

TEATR

Dziś w Teatrze o godz. 19.45 arcywesela
komedia muzyczna w trzech aktach L.
Huxley'a pt. „WIOSENNE PORZĄDKI”.
Zniżki ważne. W niedzielę i święta zniżki
nieważne.

KINA

Kino „Wolność” — wysw. film prod. amer.
pt. „Guvernantka”, dod. „Międzynarodowa
Konferencja Intelektualistów”.

Kino „Stylowy” — wysw. film prod. meks.
pt. „Pepita Jimenez”, dod. „Międzynarodowa
Konferencja Intelektualistów”.

Kino „Bałtyk” — wysw. film prod. franc.
pt. „Tajemnica wywiadu”, dod. List.

Pisaliśmy już swego czasu dość obszernie o naszych dużych osiągnięciach w dziedzinie lecznictwa wiejskiego i o udostępnieniu go wszystkim bez wyjątku mieszkańcom powiatu. Troska o zdrowie publiczne jaką okazują władze państwowe oraz samorząd wydała już poważne rezultaty. Niestety, nieuświadomiona część mieszkańców nie wykorzystuje należycie swoich uprawnień choć lekarze przy istniejących

gminnych ośrodkach zdrowia z całą ofiarnością udzielają pomocy wszystkim zgłaszającym się chorym.

Wszyscy mieszkańcy powiatu mają prawo korzystania z pomocy lekarskiej, przyczym zamożniejsi płać za poradę lekarską według cennika tylko 100 zł., a biedni posiadający wydane przez Zarząd Gminy świadectwo ubóstwa otrzymują poradę i lekarstwo całkiem bezpłatnie. Nie korzysta

z opieki lekarskiej, tylko ten kto z niej korzystać nie chce. Wiejscy działacze społeczni i nauczycielstwo winni prowadzić odpowiednią akcję uświadamiającą. Wszyscy chorzy mogą korzystać z pomocy lekarskiej w 8 Ośrodkach Zdrowia w powiecie i Centralnego Ośrodka w Kaliszu.

Budżet Kalisza na rok 1949

46-te z kolei posiedzenie MRN. poświęcone było w głównej części uchwaleniu budżetu na rok 1949, który sięga w budżecie zwyczajnym sumy 142.995 tysięcy zł., a w budżecie nadzwyczajnym 86.873.810 zł. Horoskopy budżetowe na rok 1949 nie są zbyt dobre, gdyż przez odebranie miasta z dniem 1 stycznia 1946 roku tak poważnego źródła dochodu jakim jest elektrownia — 50 procent pokrycia wydatków opiera się na subsydiach Samorządowego Funduszu Wyrównawczego. Wpływy z t. zw. samostanowych podatków pokryją budżet tylko w 22 i pół procentach. Po stronie wydatków (w budżecie zwyczajnym pierwsze miejsce zajmuje

zarząd ogólny — 28,44 procent budżetu, drugie — zdrowie publiczne — 12,52 procent, trzecie — oświata 11,86 procent, następnie idą drogi i place — 8,7 procent, opieka społeczna — 8,45 procent, spłata długów — 6,41 procent, pomiary i plany zabudowy — 6,28 procent, bezpieczeństwo publiczne — 5,54 procent, kultura i sztuka — 5,37 procent. Prócz spraw budżetowych załatwiono na posiedzeniu między innymi sprawę pobierania podatku od spożycia w lokalach gastronomicznych. Według uchwalonego statutu będzie on doliczany do rachunku w wysokości 10 procent.

Kronika wypadków

OKRADZENIE SZKOŁY W BŁASZKACH

W nocy z dnia 2 na 3 września dokonana została kradzież w szkole podstawowej w Błaszczkach. Złodziej po wybitciu szyb i otwarciu okna włamał się do pokoju kierownika szkoły, skąd skradł ok. 8 tys. zł. — własność Komitetu Rodzicielskiego oraz maszynę do pisania, którą jednak porzucił z niewiadomych przyczyn w krzakach za szkołą. MO. jest na tropie sprawcy kradzieży.

JESZCZE JEDNA OFIARA „ZABAWY”

Do Szpitala Miejskiego w Kaliszu przywieziono na kurację mieszkańca wsi Zakrzyn, Ignasiaka Stanisława, który na zabawie w Liszkowie otrzymał w czasie bójki silne uderzenie

tępym narzędziem w głowę oraz cios nożem w plecy, co spowodowało uszkodzenie płuc. Stan zdrowia Ignasiaka budzi poważne obawy.

POŻARY

Dnia 2. 9. br. w miejscowości Ostrowik, pow. Konin w czasie burzy, na skutek uderzenia piorunu wybuchł pożar, skutkiem czego spalił się budynek inwentarowy i stodoła, będące własnością ob. Pilmana Józefa. Pożar strawił 60 wozów żyta, 4 wozy pszenicy, 6 wozów łubin, 22 wozy jęczmienia, kilka wozów roślin pastewnych, 1 żniwiarkę, 1 sieżarkę, oraz 24 sztuki bydła. Ogólne straty wynoszą około 5 i pół miliona zł.

Drugi kurs dla personelu opiekuńczo - wychowawczego dla placówek opieki nad matką i dzieckiem

Urząd Wojewódzki Poznański podaje do wiadomości, że przystępuje do zorganizowania II Kursu dla personelu opiekuńczo-wychowawczego placówek opieki nad matką i dzieckiem do lat 3-6 (Domy Matki i Dziecka, Domy Małych Dzieci, Żłobków i Punkty Opiekuńcze), będących pod nadzorem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Kurs rozpocznie się w miesiącu październiku 1948 r. Uczestniczki kursu otrzymają bezpłatną naukę oraz utrzymanie wraz z mieszkaniem w wspólnym internacie i muszą się zobowiązać do pracy w wyznaczonych przez Urząd Wojewódzki placówkach na terenie Województwa Poznańskiego.

Kandydatki pragnące ukończyć wspomniany kurs winny do dnia 12 września 1948 r. złożyć do Zarządu Miejskiego — Wydział Opieki Społecznej ul. Daszyńskie-

go Nr 8 II p. pokój Nr 21 podanie, do którego należy dołączyć następujące załączniki: własnoręcznie napisany życiorys w którym muszą być podane poniższe dane: nazwisko i imię, data i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, wykształcenie ogólne i specjalne, zawód, stan zdrowia obecny, przebyte choroby, stan rodzinny (panna, mężatka, ilość dzieci, wykonywana praca). Świadectwo moralności.

Kandydatki przyjęte na kurs zostaną zawiadomione oddzielnie oraz otrzymają szczegółowe informacje o kursie. Po przybyciu na kurs zostaną poddane w Poznaniu szczegółowemu badaniu lekarskiemu.

Na kurs dopuszczone zostaną tylko osoby zdrowe o należytych poziomie inteligencji oraz moralności.

Po ukończeniu kursu uczestniczki otrzymają świadectwa i skierowania do pracy.

Studium artystyczne ZMP

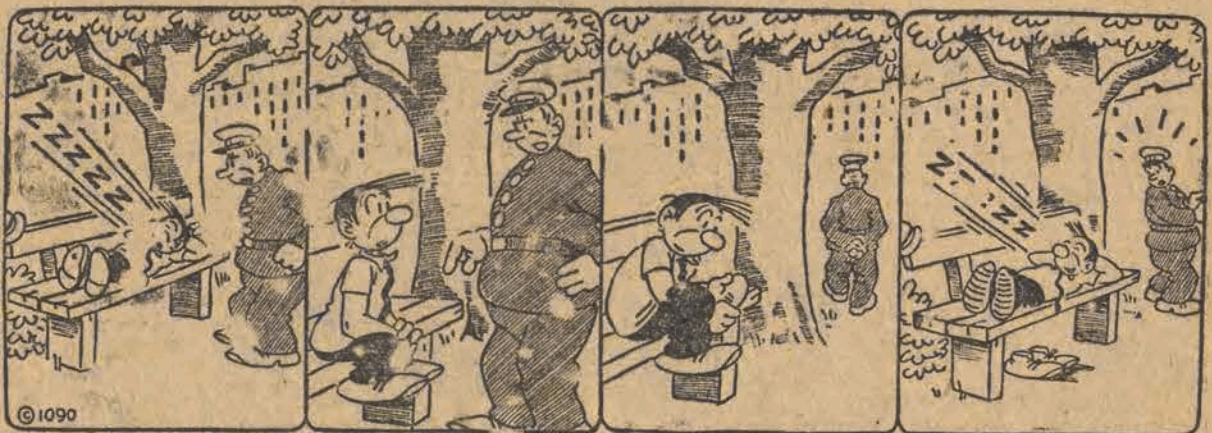
Powiatowy i Miejski Zarząd Związku Młodzieży Polskiej, podjął organizację Studium Artystycznego dla młodzieży zrzeszonej i niezrzeszonej. Kierownictwo Studium objął dyr. Oskar Ruppel, który będzie prowadził trzy działy zasadnicze: śpiew, muzykę i dział dramatyczny. Studium ułatwi młodzieży pracującej kształ-

cenie swych zdolności i może niejednemu talentowi ugotować drogę do kariery scenicznej. Obecnie, gdy przed młodzieżą otwierają się takie możliwości powinna jak najliczniej z nich skorzystać.

Zapisy i informacje załatwia sekretariat ZMP w Kaliszu, Al. Stalina nr 27 (II piętro).

Czytajcie „Głos Kaliski”

Przygody Jasia Wiercipięty



7ygodnie na ławce w parku! Butami brudzi pan ławkę!

Tak!

Teraz można!

Komunikat

W związku z odbywającym się w dniu 5 bm. ogólnopolskim „świętem Lotniczym”, na podstawie zarządzenia Min. Adm. Publ. z dnia 6. 8. 48 r. za nr 1009-48 zakazuje się urządzania w tym dniu w godzinach między 17 a 19-tą wszelkich imprez nie mających związku z obchodem tej uroczystości.

W dniu 5 bm. w powyższych godzinach odbędzie się uroczysta akademii w gmachu Teatru Miejskiego.

Prezydent miasta Kalisza

Na sali sądowej

ZA PRYWŁASZCZENIE

Dnia 30. 8. br. przed Sądem Grodzkim w Kaliszu odpowiadał Stefan Pawłowski, ur. 14. 8. 1930 r. w Luksemburgu oskarżony o to, że w maju 1948 r. na majątku w Opatówku przywłaszczył sobie kwotę 6.113 zł. uzyskaną jako dochód z majątku urzędowej 27 maja br. w Opatówku na rzecz organizacji SP. Uznając winę oskarżonego Sąd skazał go na karę 2 miesięcy oresztu z zawieszeniem na 3 lata, zobowiązując go do uregulowania kwoty w terminie jednego miesiąca.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
Dziś o godz. 19.15 arcydzieło Moller'a, pełna humoru komedia w 3 aktach p. t. „GRZEGORZ DYNDALA” w przekładzie Boy'a-Zeleńskiego.

TEATR POWSZECHNY
Dziś nieczynny.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godzinie 19.15 sztuka C. de Peyret Chapuis „Nieboszyk Pan Pic” w reżyserii Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Mellna. Dekoracje Stanisława Czerwikowskiego. Kasa czynna od 12-ej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i dni następnych o godzinie 19.15 „CNOTLIWA ZUZANNA”, operetka w 3-ach aktach J. Gilberta.
Biletv wcześniej do nabycia: ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

LETNI TEATR „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16-tej i 19.30 komedia muzyczna p. t. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA” z H. Makowską w roli tytułowej. Zniżki wstępne. Widownia szczerze chroniona przed chłodem.

KINA

- ADRIA — Bolero
godz. 18, 20 w niedz. 16
- BALTYK — „Lekkomyślna siostra”
godz. 16, 18 30 21, w niedz. 13.30.
- BAJKA — „Knock-out”
godz. 18, 20, w niedz. 16.
- GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagranicznych Nr 28.”
Reportaż z Olimpiady.
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL (dla młodzieży) — „Marie Juiza”
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14
- MUZA — „Biały kiel”
godz. 18, 20 w niedz. 16
- POLONIA — „Zielone lata”
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30
- PRZEDWIOSNIE — „Okoliczności łagodzkie”
godz. 18, 20 w niedz. 16
- ROBOTNIK — „Miasto bezprawia”
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30
- ROMA — „Kłósy wielkiej rewii”
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30.
- REKORD — „Moja miła”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
- STYL — „Admirał Nachimow”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
- SWIT — „Postrach mórz”
godz. 18.30, 20.30 w niedz. 16.30.
- TECZA — „Ostatni Etap”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
- TATRY (w ogrodzie) — „Cygańska miłość”
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13.
- WISLA — „Cygańska miłość”
godz. 16, 18.30 21, w niedz. 13.30
- WŁÓKNIARZ — „Chłopiec z przedmieścia”
godz. 17, 19, 21 w niedz. 15
- WOLNOŚĆ — „Lekkomyślna siostra”
godz. 15.30 18, 20.30 w niedz. 13
- ZACHETA — „Casablanca”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30.

SZKOŁA PRACY SPOŁECZNEJ TUR
Szkoła Pracy Społecznej TUR ul. Skorupki 6-8 tel. 153-30 przyjmuje dodatkowe zapisy do środy 8 września: na I semestr kandydatów z ukończoną szkołą powszechną, na III semestr Wydziału Społeczno-Oświatowego kandydatów z małą maturą.
Po tym terminie lista kandydatów będzie ostatecznie zamknięta.

Biuro Przewodniczącego przy Kom. Woj. Str. Demokrat. w Łodzi
Wznowiło swą działalność Biuro Porad Prawnych przy Komitecie Wojew. Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi. Porady udzielane są w lokalu Komitetu przy ul. Piotrkowskiej 78, II p. n. w. trzy razy tygodniowo: w niedzielę i środy i piątki w godzinach od 19 do 20.
Porady dla członków Stronnictwa są bezpłatne.
Porad prawnych udzielają adwokaci: dr Janusz Weiss Bielski, adw. Górecki Edward, adw. Kępiński Tadeusz, adw. Kurkowski, sędzia Kozerski Janusz, adw. Łukasik.

WYJASNIENIE

W związku z notatką p. t. „Przykre skutki nocnego spotkania” zamieszczonego w Nr 241 „Głosu Robotniczego” z dnia 4.9 br. proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości że ob. Henryk Sikorski, kierownik Świetlicy F-ki im. Emilii Plater, zam. w Łodzi przy ul. Zapolskiej 82, nie ma z tą sprawą nic wspólnego.

SPORT SPORT SPORT

**Przede wszystkim gry sportowe
Oto jak pojmują „Odzieżowcy” pracę nad krzewieniem kultury fizycznej wśród swych członków**

Młody sport konfekcyjny uzyskał na I Igrzyskach Związków Zawodowych 6 medali złotych, 1 srebrny i 1 brązowy. Pozornie trudno mówić o sukcesie, jeśli jednak weźmiemy pod uwagę niewielką stosunkowo liczebność Związku (około 50 tys. członków, tyle bowiem w przybliżeniu pracowników zatrudnia przemysł konfekcyjny), fakt, że w konkurencjach kobiecych. Jednym słowem,

konfekcji pracują przede wszystkim kobiety, oraz „młody wiek” sportu konfekcyjnego liczy sobie właściwie półtora roku, tyle bowiem czasu istnieje przy Zarządzie Głównym Wydział Sportowy — to wszystko pozwala przypuszczać, że konfekcja będzie miała w przyszłości dużo do powiedzenia, szczególnie w konkurencjach kobiecych. Jednym słowem,

ZKS „Odzież” jest jeszcze klubem bez tradycji, ale z przyszłością.

Najbliższą stroną sportu konfekcyjnego jest piłka nożna, ta zresztą gałąź sportu nie będzie nigdy oczkiem w głowie kierownictwa klubów odzieżowych. Jeśli chodzi o lekkoatletykę pań, Odzieżowcy posiadają materiał dobrze zapowiadający się, lecz jeszcze słabo przeszkolony. Są to przeważnie zawodniczki młode, stawiające pierwsze kroki w sporcie. Uzyskały one zresztą ostatnio fachową opiekę sportową w postaci trenera PZLA, ob. Warchałowskiego.

Specjalną opieką postanowiono otoczyć wszelkiego rodzaju gry sportowe. Jest to przedsięwzięcie zasługujące na uznanie, świadczy bowiem o tym, że kierownictwo Wydziału Sportowego uważa sport za jeden z czynników podnoszących zdrowotność wśród mas pracujących i nie ulegając niebezpiecznej psychozie rekordomanii, stara się przede wszystkim o krzewienie teźny fizycznej zawodniczek i zawodników klubów konfekcyjnych.

Dzisiaj stawiamy na Widzew

LKS-owi nie wrożymy sukcesu na Śląsku

W niedzielę Widzew gościć będzie zespół Polonii bytomskiej, z którą rozegra mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi. Po ostatnim remisowym wyniku łodzian w Poznaniu z kolejarzami oraz po klęsce bytomian z Legią u siebie, należy sądzić, że Widzew uzyska dwa punkty. Tym bardziej, że w składzie drużyny zobaczymy jeszcze jednego dobrego napastnika obok pozyskanego Okupńskiego.

Radomiakiem, Może pobianiczenie uzyskają wynik remisowy.

Półfinałowe mecze o puchar ŁOZNP-u rozegrają zespoły Zgierza ze Skierniewicami oraz Zduńskiej Woli z Piotrkowem. Finał rozegrany zostanie 12-go września rb. na przedmeczach zawodów Kraków—Łódź o puchar śp. Kałuży.

Komunikat Zarządu Nr 4

1. W związku z rozpoczynającymi się mistrzostwami drużynowymi przypomina się kierownikom sekcji pięściarskich o obowiązku

badania lekarskiego zawodników w Poradni Sportowo-Lekarskiej przy ul. Zawadzkiej 11 w godzinach od 18-ej do 20-ej codziennie (prócz sobót, niedziel i świąt). Zawodnicy winni posiadać przy sobie książeczkę zawodniczą, gdzie odnotowane będzie stawiennictwo do badania.

2. Kierownictwa sekcji pięściarskich powia domię odwrotnie o miejscu, dniu i w jakich godzinach odbywają się treningi. Przewidziane są inspekcje miejsc treningowych oraz przeprowadzane będą badania na miejscu zawodników ze szczególnym uwzględnieniem zawodników początkujących. Badania przeprowadzą lekarze Poradni Sportowo-Lekarskiej.

3. Ustala się następujące ceny biletów na zawody kl. „A”: I miejsce zł 200.—, II miejsce zł 120.—, III miejsce zł 80.—, ulgowe (dla uczniów i szeregowych, oraz zawodniczek) zł 50.—, przy czym klubom-gospodarzom pozostawia się wolną rękę odnośnie ustalania ilości biletów ulgowych.

4. Przypominamy o obowiązujących w dalszym ciągu procentach opłat od zawodów ze zmianą, że zamiast dotychczas obowiązującej między innymi opłaty brutto na rzecz ŁOZB w wysokości 1 proc., wprowadzona została na ostatnim Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu PZB w dniu 29 sierpnia rb. we Wrocławiu podwyżka do wysokości 2 proc. Termin do regulowania opłat jest siedmiodniowy.

5. Rezerwuje się termin 14 bm. na organizację międzynarodowego spotkania Praha — Łódź.

6. Przypominamy, iż powołana do życia w sezonie 1947-48 Komisja Antyalkoholowa jest czynna w sezonie bieżącym. Skład Komisji: przewodniczący — ob. dr Moskwa Walenty i członkowie ob. ob. Sieroczewski Edmund i Bochenek Henryk.

Za Zarząd:
(-) Cwiek Zdzisław sekretarz

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Kapitana Sportowego Nr 1

Na zawody międzynarodowe Łódź — Praha, które się odbędą dn. 14.9 1948 r. w Łodzi,

Waga półciężka: Pisarski (ŁKS), rez.: Zyliś (ŁKS).

Waga ciężka: Jaskóła (Włókniarz), rez. Niwadził (Zryw).

Wzywam wyżej wymienionych zawodników do intensywnego treningu celem należytego przygotowania do tak poważnego spotkania.

Próbna waga zawodników wyznaczonych do reprezentacji, odbędzie się dnia 13 września 1948 r. (poniedziałek) w lokalu ŁOZB, Piotrkowska 67 m. 6 o godz. 19-ej, na którą zawodnicy mają się stawić z legitymacjami zawodniczymi PZB z poświadczeniem lekarza.

Za punktualne przybycie i wagę zawodników odpowiedzialne są kluby.

Zawodnicy, którzy nie stawiają na próbnej wadze, będą karani według przepisów.

Zawodnicy winni posiadać buty, czyste bandaże, białe skarpetki i rękawiczki.

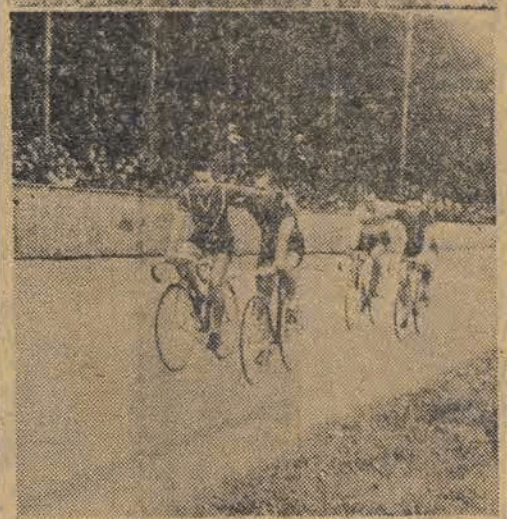
Gospodarz ŁOZB dostarczy na zawody kostiumy i rękawice bokserkie.

Sekundantami drużyny łódzkiej wyznaczam:

1. Garncarka Józefa.
2. Cyrana Józefa.

Kapitan ŁOZB
(-) Stanisław Racięcki

Z toru helenowskiego



Wizyta kolarzy czeskich w Łodzi wywołała największe zainteresowanie wśród najmłodszych miłośników kolarstwa. W dniu zawodów trybuna świeciła pustkami, na miejscach zaś stojących nawet drzewa były gęsto zaludnione.
U dołu, w braterskim objęciu jadą Kupczak ze Stanankiem, oraz Bek z Brunerem.

WUWF komunikuje...

W związku z zarządzeniem Głównego Urzędu Kultury Fizycznej o udziale sportu w akcji Odbudowy Warszawy Woj. Urząd Kult. Fiz. organizuje w dniu 8 września br. o godz. 17 w sali konferencyjnej Woj. Urzędu Kultury Fizycznej (ul. Curie-Skłodowskiej 28) odprawę przedstawicieli Okręgowych Związków Sportowych, Zrzeszeń i Organizacji Sportowych.

W odprawie wezmą również udział delegaci Woj. Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Stołecy i miejscowej prasy sportowej.

Porządek dzienny odprawy:

1. Omówienie zarządzenia Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.
2. Plan imprez sportowych na odbudowę Warszawy.
3. Wolne wnioski.

Ze względu na rodzaj poruszanych spraw pożądanym byłoby delegowanie na odprawę członków Zarządów pełniących obowiązki skarbników.

Na podstawie Zarządzenia Organizacyjnego Nr 3 z dnia 18 sierpnia 48 r. Głównego Urzędu Kultury Fizycznej i po porozumieniu się z Woj. Komendantem „SP”, ZMP, OKZZ i Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego WUWF zwołuje w dniu 8 września br. o godz. 18.30 Zebranie Inauguracyjne Akcji Marszów Jesiennych celem powołania do życia Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Marszów Jesiennych i realizacji tej akcji w myśl zarządzenia organizacyjnego i regulaminu marszów.

Porządek dzienny zebrania:

1. Zagajenie — ob. A. Nonas, dyr. WUWF;
2. Wybór przewodniczącego zebrania i sekretarza;
3. Referat o akcji marszów jesiennych — ob. A. Nonas;
5. Wybory do Wojewódzkiego Komitetu Marszów Jesiennych;
4. Dyskusja nad referatem.
6. Wolne wnioski.

Pisane imprezy sportowe

Piłka nożna: zawody o mistrzostwo Ligi: stadion ŁKS-u, godz. 17-ta Widzew—Polonia (Bytom), poprzedzone przedmeczem o godz. 15-ej.

Zawody o puchar ŁOZNP-u dla miast prowincjonalnych: w Zgierzu godz. 11-ta: Zgierz—Skierniewice, godz. 16.30 w Zduńskiej Woli: Zduńska Wola — Piotrków.

Zawody finałowe drużyn klasy C boisko w Parku Ludowym, godz. 11-ta: Skra Bałuty—Ognisko, boisko w Konstancynie, godz. 17-ta: Zryw Konstancynów—IKP. Zawody towarzyskie: Park Ludowy, godz. 11-ta finałowe mecze drużyn młodzieżowych o puchar ZMP w Pabianicach: godz. 11-ta PKS — Zjednoczone, w Aleksandrowie: DKS Aleks. — DKS Łódź.

Zawody kolarskie: w Kaliszu na torze odbędą się wyścigi z udziałem zawodników czeskich. Początek o godz. 16-ej.